

Sprawozdanie XXI Wielkopolski Szkoleniowy Zlot Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK

W dniach 28 września do 1 października 2023 roku w Rawiczu odbył się XXI Wielkopolski Zlot Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK. Bazą zlotową był kompleks hotelowy „Diament” w Rawiczu.

Organizatorami zlotu byli: Wielkopolska Korporacja Oddziałów PTTK w Poznaniu, Wielkopolska Komisja Turystyki Kolarskiej PTTK, Oddział PTTK w Rawiczu i Klub Turystyki Rowerowej „Raw Tur” w Rawiczu.

28 września 2023 r. w czwartkowe popołudnie do bazy zlotowej przybywają rowerowi turyści z całej Wielkopolski. Rejestracja i kwaterowanie uczestników przebiega bardzo sprawnie. Wszyscy uczestnicy odebrali pakiety zlotowe, a w nich znaczek zlotowy, mapki dwóch zlotowych tras i mapę ścieżek rowerowych powiatu rawickiego. Po obiadokolacji uczestnicy spotkali się na otwarciu imprezy w czasie której komandor zlotu, a zarazem Prezes Oddziału PTTK w Rawiczu, Wacław Szymczak powitał wszystkich i przedstawił program zlotu. Zaapelował do uczestników do przestrzegania przepisów ruchu drogowego i zdyscyplinowania na trasach. Przebieg tras rowerowych oraz ich przebieg omówił v-ce komandor, Prezes Klubu Rowerowego „Raw Tur” Zenon Pludra. Podał godziny wyjazdu z bazy na trasy i przedstawił obiekty, które będą zwiedzane. Dokonał również podziału na grupy, w których poruszać się będą uczestnicy na zlotowych trasach i przedstawił prowadzących. Wieczór upływa na spotkaniach w mniejszych grupach, gdzie wymieniane są wrażenia z przebytych w 2023 r. rowerowych tras i snute plany na rowerowe wyprawy w 2024 r.

W piątkowy poranek po śniadaniu w hotelowej restauracji, (śniadanie obfite – szwedzki stół), podzieleni na trzy grupy wyjeżdżamy na rawicki rynek. Trasa, którą jedziemy pozwala poznać rawickie planty, które należą do najdłuższych w Polsce, mają ponad 2700 m i długością ustępują jedynie Krakowskim. Po drodze zatrzymujemy się przed Pomnikiem Żołnierza i miejscem gdzie do 1939 r. stała rawicka synagoga zburzona w czasie II wojny światowej przez hitlerowców. Przewodnik opowiada historię tych miejsc. Po przybyciu na rynek zatrzymujemy się przed ratuszem. Na początek spotkanie z rawickim starostą Adamem Sperzyńskim, który przedstawił nam stan ścieżek rowerowych na terenie powiatu i perspektywy ich dalszego rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem połączenia ich w jedną całość. Priorytetem jest również połączenie niewielkich ścieżek rowerowych z Doliną Baryczy. Po spotkaniu ze starostą przyszedł czas na zwiedzanie z przewodnikiem rawickiego muzeum i poznanie przeszłości tych ziem. Na zakończenie pobytu w muzeum obejrzelśmy film o renomowanej rawickiej szkole w okresie międzywojennym, Szkole Kadetów. Po opuszczeniu ratusza jedna grupa z przewodnikiem zwiedza poewangelicki kościół Św. Andrzeja Boboli, a druga zwiedza multimedialną bibliotekę, po której oprowadza jej dyrektorka Adrianna Kaczmarek, a później następuje wymiana grup.

Rawicz opuszczamy około 12:30 udając się na rowerową trasę. Jedziemy ścieżkami rowerowymi. Zatrzymujemy się w Zielonej Wsi przy Panteonie Hazackiego oddziału powstańców wielkopolskich, gdzie czeka na nas potomek Hazaków, twórca Panteonu Mieczysław Żurek, który w bardzo ciekawy sposób przedstawił nam dzieje hazackie na tym terenie. To tu, między Orlą i Dąbroczną osiedlili się w XVI i XVII

wieku Hazacy (Leśnicy), przybyli z terenów Śląska, a Zielona Wieś była jedną z głównych wsi ich osiedlenia. Zapoznał nas także z przebiegiem budowy Panteonu. Po opuszczeniu Zielonej Wsi jedziemy dalej i zatrzymujemy się w małej wsi Baramowice przy dawnym przejściu granicznym. W latach 1922-1939 przebiegała tu granica polsko-niemiecka. Zrekonstruowano tu szlaban graniczny i budki strażnicze. Po krótkim odpoczynku dojeżdżamy do Wsi Zaorle, gdzie w świetlicy wiejskiej czeka na nas gorąca kawa, herbata, drożdżówki i owoce. Dalsza droga wiedzie przez Pakosław, gdzie na krótko zatrzymujemy się nad zalewem. Kolejny przystanek robimy w Golejewku. To tu w średniowieczu, w państwie wczesnopiastowskim znajdował się bardzo ważny gród kasztelański. Czestram wymieniany w bulli papieża Innocentego II z 1136 r. My zatrzymujemy się w zaniedbanym parku przed ogromnym pałacem zbudowanym w latach 1848-1852 w stylu elżbietańskim dla ówczesnych właścicieli Golejewka Czarneckich. Dzisiaj pałac jest opuszczony i robi przynębiające wrażenie i powoli umiera. Przed laty parkiem i pałacem opiekowała się Golejewka stadnina koni, ale kiedy przejęło ją Iwno, pałacem i parkiem nikt się nie zajmuje. Opuszczamy wieś w minorowym nastroju. Około 17:00 docieramy do bazy. Przejechaliśmy przy pięknej, słonecznej i ciepłej pogodzie 56 km, a jedynie trochę przeszkadzał wiatr. Po obiadokolacji organizatorzy zaprosili wszystkich chętnych do strzelnicy na konkurs strzelecki.

Sobotni ranek był chłodny, pochmurny i bardzo wietrzny. Tym razem towarzyszą nam wszędzie policjanci, również na rowerach. Początkowo jedziemy znaną nam z poprzedniego dnia trasą. Na peryferiach Golejewka zwiedzamy kościół pw. Wszystkich Świętych. Na przykościelnym cmentarzu pomnik ku czci 128 ofiar I wojny światowej i powstania wielkopolskiego oraz mogiła 17 osób rozstrzelanych przez Niemców Polaków w październiku 1939 r. Po zwiedzaniu ruszamy dalej, mijamy Pakosław i zatrzymujemy się przy turystycznej wiacie w Osieku, gdzie wysłuchujemy pogadanki towarzyszących nam policjantów o przepisach ruchu drogowego dotyczących rowerzystów i ich zachowaniu się na drodze. Nim dotarliśmy do Jutrosina przejeżdżamy przez wieś Dubin, gdzie mijamy zabytkowe szachulcowe stodoły z XIX wieku, niektóre pokryte są strzechą. Szkoda tylko, że ich kondycja jest fatalna i jeżeli w najbliższym czasie nie potraktuje się ich tak jak powinny być zabytki traktowane, to za kilka lat nie będzie po nich śladu.

W Jutrosinie zatrzymujemy się przy neoromańskim kościele pw. Św. Elżbiety. Przyjmuje nas ksiądz Tadeusz Jaskuła, który bardzo ciekawie opowiada o kościele wplatając w swą opowieść dzieje Jutrosina. Kolejnym zwiedzonym obiektem jest szachulcowy kościół cmentarny pw. Świętego Krzyża. Na dłużej zatrzymujemy się w jutrosińskim domu kultury, gdzie raczymy się kawą, herbatą, ciastem i owocami. Opuszczając Jutrosin mierzymy się z bardzo silnym czołowym wiatrem. W Starym Sielcu zatrzymujemy się w zaniedbanym parku przed pałacem budowanym dla Księcia Olgierda Czartoryskiego. Jest to ogromna budowla zaprojektowana przez Rogera Sławskiego w stylu schyłkowego historyzmu z nawiązaniem do średniowiecznej i renesansowej architektury zamkowej. Budowę przerwano w wyniku wybuchu I wojny światowej na etapie stanu surowego i nigdy nie wznowiono. Opuszczając park zatrzymujemy się przy bardzo ciekawej figurze patrona myśliwych św. Huberta. W Sobiałkowie pod Miejską Górką organizatorzy raczą nas bananami. Mijamy Miejską Górkę i zatrzymujemy się na tzw. Goruszkach przed późnobarokowym zespołem klasztornym obecnie franciszkanów-bernardynów. W jego obrębie kościół pw. Świętego Krzyża, sanktuarium św. Franciszka z Asyżu.

Przed dojazdem do bazy zatrzymujemy się jeszcze na Sarnowskim rynku przed ratuszem, (dzisiaj Sarnowa jest dzielnicą Rawicza), o dawnym mieście i ratuszu opowiada Zenon Pludra. Jazdę kończymy o 17:00 po przejechaniu 65 kilometrów. Przed obiadową kolacją prawie wszyscy uczestnicy zlotu wzięli udział w teście krajoznawczym, którego tematyka dotyczyła historii, przyrody i zabytków Rawicza i powiatu.

Dzień kończy się zebraniem sprawozdawczo-wyborczym Wielkopolskiej Komisji Turystyki Kolarskiej PTTK. Sprawozdanie z działalności Komisji złożył jej przewodniczący Kol. Ryszard Rurka. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem poruszono wiele zagadnień dotyczących turystyki rowerowej, a w szczególności powiązania turystyki z krajoznawstwem propagowania walorów turystyki rowerowej szczególnie wśród młodego pokolenia, zwiększenia aktywności przodowników w organizacji rajdów i zlotów i włączenia się ich do organizacji imprez przez innych niż PTTK organizację. Zebranie zakończono wyborem i ukonstytuowaniem się nowej Wielkopolskiej Komisji Turystyki Kolarskiej. W niedzielę po śniadaniu odbyło się zakończenie zlotu. Komandor wręczył najlepszym w konkursach (strzeleckim i krajoznawczym) upominki, a uczestnikom metalowe złotowe statuetki. XXI Zlot Przodowników przeszedł do historii.

Reasumując, założone przez organizatorów cele, zarówno poznawczy jak i szkoleniowy zostały w pełni zrealizowane. Wyżywienie i zakwaterowanie na bardzo wysokim poziomie.

Kazimierz Jankowiak